

I.

Widzę, że nie śpisz, że słyszysz mnie,
w tym barwnym tłumie zmęczonych głów.
Nierozumiana, zasępiona twarz.
Schowałeś prawdę w podziemiach duszy.

Dumę odczuwasz od tylu lat,
choć w ustach ciągle popiołów smak.
W ręce niepewnie trzymasz swój miecz.
Stępione ostrze po latach walk.

Ref. :

Pomniki wspomnień, letni żar,
zielone pola, zalany plac.
To cała Ty, na zawsze Ty!
Moja Warszawo, Warszawo ma.

II.

Na Twym obrazie, choć tyle blizn,
piękno na nowo odmalowane.
Cyrklem skreślone uparte serce,
woła o więcej, błaga o więcej.

Wyciągasz rękę kolejny raz,
aby zbłądzonym wskazywać drogę.
I czasem ciężko mi patrzeć jak,
zamiast "dziękuję", odwróć wzrok.

Ref. :

Pomniki wspomnień, letni żar,
zielone pola, zalany plac.
To cała Ty, na zawsze Ty!
Moja Warszawo, Warszawo ma.

III.

Warszawo podnieś głowę swą,
odsłoń oblicze ostatni raz.
Zanurzyć chcę się w oczy Twe,
by ujrzeć siebie z minionych lat.

Ref. :

Pomniki wspomnień, letni żar,
zielone pola, zalany plac.
To cała Ty, na zawsze Ty!
Moja Warszawo, Warszawo ma.